



MONITOR KOREAŃSKI

LUTY 2017

„Monitor Koreański” omawia i komentuje najważniejsze wydarzenia związane z aktualną sytuacją polityczną, gospodarczą i społeczną w Korei Południowej, ze szczególnym naciskiem na działania Korei Południowej w regionie Europy Środkowej oraz relacje międzykoreańskie. Monitor opracowała mgr Joanna Jatczak.

MONITOR KOREAŃSKI

LUTY 2017

I. WYDARZENIA SZCZEBŁA CENTRALNEGO

1 lutego: Ban Ki-moon rezygnuje ze startu w wyborach prezydenckich.

Były sekretarz generalny ONZ niespodziewanie ogłosił, że nie będzie ubiegać się o stanowisko prezydenta w nadchodzących wyborach. Ban Ki-moon uznawany był za głównego kandydata konserwatystów, a jego rezygnacja jedynie wzmacnia szanse na zwycięstwo liberalnego Moon Jae-ina. Od czasu powrotu do kraju 12 stycznia, Ban rozważał rozpoczęcie oficjalnej kampanii prezydenckiej, ale spotkał się z falą politycznych ataków oraz oskarżeń o korupcję. W obecnej sytuacji premier Hwang Kyo-ahn, pełniący obowiązki prezydenta wydaje się być możliwym kandydatem konserwatywnej partii Saenuri. W takim przypadku musiałby on zrezygnować z funkcji pełniącego obowiązki prezydenta co najmniej 30 dni przed wyborami.

1 lutego: Park Han-chul, prezes Sądu Konstytucyjnego odszedł na emeryturę i wzywał do zakończenia impeachmentu Park Geun-hye przed końcem marca.

1 lutego odbyło się 10-te przesłuchanie związane z impeachmentem prezydent Park Geun-hye. Przewodziła mu już nowa prezes Sądu Konstytucyjnego Lee Jung-mi. Jej poprzednik Park Han-chul nalegał, aby wyrok zapadł przed 13 marca, zanim kolejny z sędziów Sądu Konstytucyjnego zakończy swoją kadencję. Orzeczenie w sprawie impeachmentu prezydent Park musi zostać wydane przez co najmniej sześciu sędziów 9-osobowego składu sądu konstytucyjnego. 13 marca pozostanie ich jedynie siedmiu.

1 – 3 lutego: Wizyta sekretarza obrony USA Jamesa Mattisa. Wizyta miała na celu zapewnienie amerykańskich sojuszników, że

ZAGROŻENIE ZE STRONY KOREI PÓŁNOCNEJ

Kolejne testy rakietowe i zabójstwo Kim Jong-nama przy użyciu zakazanej broni chemicznej znów zwracają uwagę świata na zagrożenia płynące ze strony Korei Północnej, wobec których ich południowy sąsiad nie może zostać obojętny.

Natomiast scena polityczna w Korei Południowej nadal boryka się ze skandalem Choi Soon-sil i impeachmentem prezydent Park Geun-hye.

Stany Zjednoczone będą kontynuować zobowiązania związane z bezpieczeństwem w regionie, szczególnie w obliczu kolejnych prowokacji ze strony Korei Północnej. Sekretarz obrony Mattis spotkał się z Ministrem Obrony Han Min-koo, a rozmowy miały miejsce w Ministerstwie Obrony Narodowej w Seulu. W ich wyniku potwierdzono wzajemną determinację w zwiększaniu siły przeciwko północnokoreańskim groźbom nuklearnym, w tym także budowę amerykańskiego rakietowego systemu antybalistycznego THAAD zgodnie z planem pomimo protestów Rosji i Chin.

2 lutego: Zmiany w regulacjach dotyczących bezpieczeństwa samolotowego.

Ministerstwo Ziemi, Infrastruktury oraz Transportu ogłosiło wprowadzenie zmian w przepisach dotyczących bezpieczeństwa na pokładzie koreańskich linii lotniczych. Od przewoźników będzie wymagane wyposażenie samolotów w liny oraz kajdanki, które mają być używane wobec agresywnych pasażerów. Dodatkowo pracownicy linii lotniczych będą mogli nagrywać incydenty mające miejsce na pokładzie samolotu jako formę dowodu, który będzie można użyć w późniejszych postępowaniach względem pasażerów łamiących przepisy bezpieczeństwa

4 lutego: Wznowienie cotygodniowych marszy przeciwko prezydent Park Geun-hye.

Po przerwie związanej z obchodami Seollal, nowego roku księżycowego w Korei, wznowiono marsze nawołujące prezydent Park do ustąpienia ze stanowiska. Organizatorzy zapowiadają, że jeśli sprawa impeachmentu nie zostanie zakończona do dnia 25 lutego, tego dnia zostanie zorganizowany marsz narodowy. Jednocześnie pojawiają się spekulacje dotyczące organizatorów marszy wpierających prezydent Park. Mieli oni przez lata być finansowo wspierani przez administrację prezydent Park.

8 lutego: Partia Saenuri ogłasza zmianę nazwy.

Obecnie rządząca partia Saenuri ogłosiła zmianę nazwy na partię Wolność Korea (ang. Korea Freedom Party, kor. 자유한국당). Zmiany wynikają z wysiłku przezwyciężenia wewnętrznego kryzysu oraz naprawy wizerunku po skandalu związanym z impeachmentem prezydent Park Geun-hye. Na znak „odrodzenia” oprócz nazwy, partia zmieniła także logo oraz kolor.

14 lutego: Ministerstwo spraw zagranicznych krytykowane za próbę relokacji pomnika „kobiet pocieszycielek” w Busan.

Dnia 14 lutego Ministerstwo spraw zagranicznych wysłało list do lokalnych władz w Busan z prośbą o współpracę w kwestii przeniesienia pomnika „kobiet pocieszycielek” (ang. comfort women) sprzed japońskiego konsulatu. Przedstawiciel ministerstwa argumentował, że umieszczenie kontrowersyjnego pomnika przed placówką dyplomatyczną jest problematyczne. Japonia niejednokrotnie zgłaszała swój sprzeciw wobec takiej lokalizacji pomników, zarówno w Busan, jak i samej stolicy kraju, Seulu. Ministerstwo spotkało się z falą krytyki oraz oskarżeniami o pro-japońskie działania. Kwestia kobiet zmuszanych do nierządu przez japońskiego okupanta po dziś dzień wzbudza wiele emocji w koreańskim społeczeństwie. Pierwsza próba przeniesienia pomnika w grudniu ubiegłego roku zakończyła się fiaskiem w obliczu społecznego sprzeciwu. Koreańscy aktywiści zapowiedzieli masowy marsz w dziewięćdziesiątą ósmą rocznicę niepodległościowej Manifestacji 1 Marca w celu przekonania rządu centralnego do zaniechania nacisków na władze lokalne w kwestii przeniesienia pomnika.

19 lutego: Spór Korei z Chinami podczas Monachijskiej Konferencji Bezpieczeństwa.

Podczas 53. Konferencji Bezpieczeństwa w Monachium ministrowie spraw zagranicznych Yun Byung-se i Wang Yi znów spierali się na temat ulokowania systemu raketowego THAAD na terenie Korei Południowej. Yun wyraził zaniepokojenie powiększającymi się chińskimi zakazami importu koreańskich dóbr. Był to pierwszy oficjalny protest koreańskiego ministra przeciw chińskim działaniom. Oprócz kwestii THAAD, poruszony został problem północnokoreańskich prób nuklearnych.

22 lutego: Japoński "Dzień Dokdo" znów wzbudza spór o wyspy.

Wysocy rangą japońscy urzędnicy odwiedzili uroczystość nazywaną „Dzień Dokdo” (lub „Dzień Takeshima” w Japonii) w prefekturze Shimane, co spotkało się z protestem strony koreańskiej. Uroczystość odbywa się od 2005 roku i jest wyrazem japońskich roszczeń względem grupy wysp znajdujących się na Morzu Japońskim. Korea żąda zaprzestania tego typu działań, szczególnie angażowania się w nie wysokich rangą polityków.

27 lutego: Pełniący obowiązki prezydenta premier Hwang Kyo-ahn w ogniu krytyki.

Premier Hwang odmówił przedłużenia dochodzenia niezależnej komisji w sprawie korupcji prezydent Park Geun-hye o kolejny miesiąc. Komisja do tej pory nie miała jeszcze możliwości bezpośredniego przesłuchania prezydent Park czy przeszukania jej gabinetu w Błękitnym Domu. Decyzja premiera Hwanga wzbudziła sprzeciw wszystkich opozycyjnych partii oraz falę krytyki oskarżającej premiera o bycie „ochroniarzem” prezydent Park. Hwang argumentował swoje postanowienie troską o przyszłe wybory prezydenckie, natomiast opozycja zarzuciła mu kierowanie się jedynie lojalnością wobec Park, a nie troską o dobro kraju.

28 lutego: Korea stała się mniej demokratyczna podczas rządów prezydent Park Geun-hye.

Opracowany przez Economist Intelligence Unit wskaźnik demokracji wskazuje na spadek stanu demokracji w Korei Południowej. Między rokiem 2008 a 2014 kraj uznawany był za „pełną demokrację”, osiągając w 2012 roku miejsce 20 w światowym rankingu. Od tego czasu stan demokracji w Korei pogarsza się, a obecnie został on uznany za „demokrację wadliwą”. Oznacza to, że za czasów rządów konserwatywnych prezydent Park Geun-hye i jej poprzednika Lee Myung-baka Korea stała się mniej demokratyczna. Prognozowana jest jednak poprawa stanu demokracji po uporaniu się ze skandalem związanym ze współpracą prezydent Park z Choi Soon-sil.

II. KOREA POŁUDNIOWA I EUROPA ŚRODKOWO-WSCHODNIA

16 lutego: Korea i Polska rozszerzają współpracę ekonomiczną.

Podczas czwartych Polsko – Koreańskich Konsultacji Gospodarczych wiceministrowie odpowiedzialni za międzynarodową współpracę gospodarczą Tadeusz Kościński i Lee Tae-ho dyskutowali nad rozszerzeniem współpracy w dziedzinie infrastruktury, nauki i technologii oraz

odnawialnych źródeł energii. Obie strony zgodziły się, że e-administracja (ang. e-government) jest obiecującym sektorem, wartym zainteresowania. Dyskutowano możliwość ustanowienia koreańskich systemów internetowych używanych w administracji w Polsce.

18 lutego: Minister spraw zagranicznych Yun Byung-se porusza problem północnokoreańskich testów nuklearnych z szefową dyplomacji UE.

Przy okazji Monachijskiej Konferencji Bezpieczeństwa minister Yun spotkał się z Federicą Mogherini, Wysokim Przedstawicielem Unii do Spraw Zagranicznych i Polityki Bezpieczeństwa. Obie strony wyraziły chęć bliskiej współpracy Unii Europejskiej z Republiką Korei w sprawie północnokoreańskiego problemu nuklearnego. Sankcje i międzynarodowa presja ze strony UE, Republiki Korei, a także Stanów Zjednoczonych i Japonii ma na celu zmuszenie Korei Północnej do zaprzestania dalszych prób rozwoju broni nuklearnej i rakiet zdolnych ją przenosić.

19 – 21 lutego: Minister spraw zagranicznych Yun Byung-se z wizytą w Rumunii.

W Bukareszcie doszło do spotkania ministra Yun Byung-se z jego rumuńskim odpowiednikiem Teodorem Melescanu. Obaj ministrowie rozważali nad sposobami pogłębienia bilateralnego partnerstwa strategicznego. Współpraca obu krajów ma się rozszerzyć i wykroczyć poza przemysł wytwórczy i objąć takie sektory jak zdrowie, środowisko, energia i transport. Ważnym tematem podczas spotkania była także kwestia Korei Północnej i rosnącego zagrożenia nuklearnego ze strony tego kraju. Rumuński minister Melescanu poparł utrzymanie sankcji wobec Korei Północnej w obliczu ostatniego testu raketowego.

III. RELACJE MIĘDZYKOREAŃSKIE

12 lutego: Korea Północna przeprowadza kolejny test pocisku balistycznego.

W kierunku Morza Japońskiego Korea Północna wystrzeliła pocisk średniego zasięgu Pukguksong-2. Ten nowy test pocisku ukazuje nieskuteczność sankcji nakładanych na Koreę Północną. Reżim północnokoreański najwyraźniej nie przejął się także groźbami prezydenta Donalda Trumpa. Północnokoreańskie prowokacje mogą wpłynąć na wybory prezydenckie w Korei Południowej. Kandydaci z obu obozów politycznych skrytykowali wystrzelenie Pukguksong-2, jednocześnie wyrażając różne podejścia do rozwiązania problemu północnokoreańskich prób nuklearnych. Ich stanowiska są bacznie obserwowane przez wyborców.

13 lutego: Kim Jong-nam zostaje zamordowany w Malezji.

Najstarszy syn Kim Jong-ila, Kim Jong-nam został otruty na lotnisku w Kuala Lumpur. Wywiad Korei Południowej informuje, że rozkaz zabicia swojego przyrodniego brata wydał północnokoreański przywódca Kim Jong-un już w 2012 roku. Strona południowokoreańska czeka z podjęciem działań na oficjalny raport rządu malezyjskiego, wyjaśniający przyczyny śmierci Kim Jong-nama. Rozważana jest możliwość ogłoszenia mieszkańcom Korei Północnej śmierci przyrodniego brata przywódcy Kima poprzez głośniki umieszczone w strefie

zdemilitaryzowanej. Rząd południowokoreański zamierza także wzmocnić ochronę północnokoreańskich uchodźców na wysokim szczeblu.

24 lutego: Korea Północna oskarża Koreę Południową o zabójstwo Kim Jong-nama.

W swoim pierwszym oświadczeniu na temat zabójstwa w Malezji „północnokoreańskiego obywatela” (w oświadczeniu nie zostało podane imię Kim Jong-nama) Korea Północna oskarża Republikę Korei i rząd malezyjski o konspiracyjne działanie mające na celu sabotaż Północy. Północnokoreańska ambasada w Malezji zaprzecza jakoby zabitym był Kim Jong-nam oraz swój jakikolwiek udział. Jednocześnie wiadomość o zabójstwie przyrodniego brata Kim Jong-una nie została upubliczniona na terenie Korei Północnej. Jeden z północnokoreańskich uchodźców komentuje takie posunięcie obawą władzy o zakwestionowanie przez społeczeństwo prawa Kim Jong-una do przywództwa jako następcy Kim Jong-ila. Przedstawiciel południowokoreańskiego Ministerstwa Zjednoczenia oświadczył, że oskarżenia o konspiracyjny udział Południa w zamachu na Kim Jong-nama są „niewarte jakiegokolwiek komentarza”.

27 lutego: Korea Południowa, Stany Zjednoczone i Japonia zamierzają współpracować w sprawie zabójstwa Kim Jong-nama.

Reprezentanci administracji trzech państw przekazali nawzajem opinie na temat śmierci przyrodniego brata Kim Jong-una. Uznano zabójstwo Kima za poważne naruszenie międzynarodowych norm, szczególnie w obliczu informacji o użyciu w tym celu zakazanej broni chemicznej. Od czasu objęcia stanowiska przez prezydenta Donalda Trumpa były to pierwsze trójstronne rozmowy na temat zagrożenia ze strony północnokoreańskiej.

28 lutego: Korea Północna zaprzecza posiadaniu broni chemicznej.

Malezyjska policja ogłosiła 24 lutego, że trucizna użyta do zamordowania Kim Jong-nama to bardzo toksyczna broń chemiczna VX. Badania wykazały, że to właśnie ta substancja znajdowała się na twarzy przyrodniego brata Kim Jong-una. Gaz bojowy VX jest 100 razy bardziej toksyczny niż Sarin i nawet niewielka jego ilość wywołuje śmierć w przeciągu kilku minut. Jest on klasyfikowany jako broń masowej zagłady. Podczas Konferencji Rozbrojeniowej w Genewie strona północnokoreańska zaprzeczyła posiadaniu gazu bojowego VX jak i innych rodzajów broni chemicznej, nazywając takie oskarżenia „absurdalnymi”. Możliwość posiadania arsenału broni chemicznej przez Koreę Północną stanowi niebezpieczeństwo ataku przy jej użyciu. Szczególnie narażona może być południowokoreańska stolica Seul, znajdująca się niedaleko od granicy z Północą.

28 lutego: Korea Południowa żąda zawieszenia praw i przywilejów Korei Północnej w ONZ. Minister spraw zagranicznych Yun Byung-se na forum Konferencji Rozbrojeniowej w Genewie apelował o wspólne działanie wobec zagrożenia jakie stwarza możliwość posiadania przez Koreę Północną arsenału broni chemicznej. Minister postulował, że w przypadku gdy policja malezyjska potwierdzi, że za zabójstwem Kim Jong-nama stoi Korea Północna to jej członkostwo w ONZ powinno zostać zakwestionowane. Mogłoby to przyjąć formę zawieszenia jej praw i przywilejów jako członka ONZ.

KOMENTARZ

1. Luty upłynął w Korei Południowej pod znakiem ciągłych zawirowań na scenie politycznej będących konsekwencją skandalu Choi Soon-sil i impeachmentu Prezydent Park Geun-hye. Pełniący obowiązki prezydenta premier Hwang Kyo-ahn mógł przekroczyć swoje kompetencje w działaniach na rzecz obrony prezydent Park Geun-hye, odmówił bowiem przedłużenia dochodzenia w sprawie korupcji. Ta decyzja jeszcze bardziej zaognia konflikt pomiędzy rywalizującymi partiami. Opozycja grozi wystąpieniem o rozpoczęcie procedury impeachmentu także w stosunku do premiera Hwanga. Należy uznać, że Hwang pełni obecnie obowiązki prezydenta z przypadku. Gdy w październiku skandal z udziałem prezydent Park eskalował, Hwang zamierzał złożyć rezygnację. Park miała w takim przypadku nominować na stanowisko premiera Kim Byung-joon, ale ta decyzja spotkała się z bojkotem opozycji. W tej sytuacji Hwang wycofał swoją rezygnację i pozostał na stanowisku. Opozycja ostrzegała go, że powinien pozostać neutralny i nie nadużywać władzy.

Działania Hwanga wskazują jednak na jego ciągłe poparcie dla usuniętej prezydent Park. Wcześniej premier nie zezwolił komisji prowadzącej śledztwo na przeszukanie gabinetów w Błękitnym Domu, siedzibie prezydenta Republiki Korei. Prezydent Park ciągle odmawiała współpracy z komisją, nie pojawiając się nawet na ostatecznym przesłuchaniu w sądzie. Ostatnia decyzja Hwanga o nie przedłużaniu dochodzenia pozwoliła uniknąć prezydent Park aresztu. Takie decyzje dają prezydent więcej czasu na ewentualne ukrycie dowodów. Skandal korupcyjny i ostatnie działania Hwanga wprowadzają chaos na południowokoreańskiej scenie politycznej, który najprawdopodobniej nie zostanie rozwiązany w nadchodzącym miesiącu.

Zawirowanie polityczne skutkuje niestabilnością koreańskiej polityki oraz potencjalnym osłabieniem oddziaływania Korei Południowej w relacjach międzynarodowych. Nawet relacje międzykoreańskie stoją pod znakiem zapytania, gdyż każda z opcji politycznych, która może przejąć władzę prezentuje różne podejście w tej kwestii.

Chaos na scenie politycznej wpływa także na społeczeństwo koreańskie w dwojaki sposób. Przede wszystkim Korea Południowa jest podzielona w sprawie impeachmentu prezydent Park Geun-hye i skandalu korupcyjnego. 1 marca zapowiedziane zostały ogromne marsze zarówno przeciwników prezydent Park, jak i jej zwolenników. Koreańczycy broniący Park uważają ją za ofiarę całego skandalu, a całą winą obarczają Choi Soon-sil. Przeciwnicy nie uznają takich argumentów. Oba marsze zaplanowane na ten sam dzień mają podążać innymi drogami, choć nie przewiduje się żadnych wzajemnych starć.

Choć skandal podzielił społeczeństwo koreańskie na dwa obozy, to jednak cotygodniowe mniejsze manifestacje oraz te zaplanowane na 1 marca ukazują pozytywny skutek całej sytuacji: przebudzenie obywatelskich postaw. Do czasu wybuchu skandalu korupcyjnego to głównie studenci angażowali się w różne działania związane z polityką kraju. Reszta społeczeństwa, skupiona na pracy i rodzinie, pozostawała im obojętna. Dziś Koreańczycy niezależnie od pozycji społecznej, wykonywanego zawodu czy wieku wychodzą na ulicę,

aby zmanifestować swój sprzeciw wobec korupcji (dotyczy to także zwolenników prezydenta Park) i obawę o stan demokracji w kraju. Skandal wywołany przez Choi Soon-sil szczególnie poruszył tzw. pokolenie mileniów, którzy osiągnięcie sukcesu zawodowego zawdzięczali jedynie własnej ciężkiej pracy. Uświadomienie sobie, że kraj rządzony był przez korupcję i emocjonalną manipulację wywołał ogromny społeczny sprzeciw. W efekcie tego społeczne nastroje mogą zostać jedynie uspokojone poprzez rozliczenie się z osobami zaangażowanymi w skandal, niezależnie czy jest to najwyższy rangą polityk czy prezes prestiżowego konglomeratu. Jeśli Sąd Konstytucyjny nie dokona impeachmentu Park Geun-hye demonstracje jeszcze bardziej się nasilą.

Oprócz bezpośrednich skutków skandalu korupcyjnego i impeachmentu na zawirowania na koreańskiej scenie politycznej wpływ mają także fałszywe informacje, które mogą mieć znaczący wpływ na wybory prezydenckie. Ich „ofiara” padł już Ban Ki-moon, który jako jeden z powodów wycofania się z kandydowania na stanowisko prezydenta podał właśnie fałszywe oskarżenia i negatywne pogłoski. Zjawisko to bardzo nasiliło się ostatnimi czasy w Korei Południowej, a głównym medium rozprzestrzeniania sfałszowanych informacji jest internet. Ofiarami padają nie tylko politycy, ale i gwiazdy czy prezenterzy telewizyjni. W jednym z wystąpień premier Hwang odniósł się nawet do szkodliwości fałszywych informacji, które mogą „szkodzić honorowi” danej osoby. Kwestia „honoru” czy „zachowania publicznej twarzy” jest bardzo ważna w konfucjańskich społeczeństwach. Nie dziwi więc fakt, że Ban Ki-moon podjął decyzję o wycofaniu swojej kandydatury. Czy takie niepotwierdzone informacje na temat kandydatów mogą mieć wpływ na same wybory? Przykład Stanów Zjednoczonych i wygranej Trumpa może wskazywać, że tak. Przeprowadzone badania wskazują, że nieprawdziwe informacje zamieszczane w mediach społecznościowych czy na fałszywych stronach internetowych podczas wyborów prezydenckich w Stanach Zjednoczonych generowały znacznie więcej odsłon niż potwierdzone wiadomości z bardziej wiarygodnych źródeł. Biorąc pod uwagę, że Korea Południowa jest jednym z krajów, w których internet odgrywa znaczącą rolę, jakiegokolwiek treści rozprzestrzeniane za pomocą tego medium będą miały wpływ na wybory.

Relacje Korei Południowej i Japonii nie ulegają poprawie. Spory o kwestię kobiet pocieszycielek oraz wyspy Dokdo znów odżyły i nic nie wskazuje, że zostaną zażegnane. W odpowiedzi na ministerialne próby przeniesienia pomnika upamiętniającego kobiety będące ofiarami seksualnego niewolnictwa sprzed japońskiego konsulatu w Busan aktywiści zapowiedzieli postawienie większej ilości monumentów. Trzy dzielnice Seulu planują odsłonięcie nowych pomników w sierpniu z okazji obchodów koreańskiego Dnia Niepodległości. Około 60 lokalnych władz postawiło pomniki kobiet pocieszycielek lub zamierza to zrobić w najbliższej przyszłości. Te społeczne i regionalne działania pokazują, że Koreańczycy nie są zadowoleni z porozumienia podpisanego z Japonią w grudniu 2015 roku, w efekcie którego rząd japoński wypłacił ofiarom odszkodowanie, ale nie uznał prawnej odpowiedzialności Japonii za tę zbrodnię wojenną.

Spór o umieszczenie systemu rakietowego THAAD na terenie Korei Południowej nie opada na siłę. Coraz boleśniej koreańscy przedsiębiorcy i przemysł rozrywkowy

odczuwają anty koreańskie „sankcje” ze strony chińskiej. Grupa Lotte, jeden z największych koreańskich konglomeratów, w „trosce o narodowe bezpieczeństwo” podpisała z rządem umowę przekazującą mu ziemie należące do firmy w mieście Seongju. Ma to na celu przyspieszyć procedurę instalacji systemu THAAD. Taki krok ze strony konglomerata spotkał się z opozycją ze strony Chin. Choć Chiny oficjalnie nie przyznają się do działań przeciwko koreańskim przedsiębiorcom, ci już ponoszą straty finansowe. Budowa parku rozrywki w chińskim mieście Shengyang wspomnianej firmy Lotte, kosztująca 2,6 miliarda dolarów została wstrzymana wskutek serii inspekcji. Spór pomiędzy Koreą a Chinami przenosi się także w świat online. Internetowy sklep Lotte spotkał się w bojkocie. Koreańscy internauci nie zamierzają zgadzać się na takie działania i nakłaniają do bojkotowania chińskich produktów.

Planowanie umieszczenia THAAD w Korei i trójstronny sojusz z Japonią i Stanami Zjednoczonymi zbliża Chiny do Rosji i Korei Północnej. Nazwanie sytuacji „nową zimną wojną” byłoby dużym wyolbrzymieniem, nie zmienia to jednak faktu, że w kwestii THAAD Chiny starają się przeciągnąć na swoją stronę dawnych sojuszników.

Apel ministra spraw zagranicznych Yun Byung-se podczas Konferencji Monachijskiej okazuje się nieskuteczny. Wobec działań Chin rząd koreański nie powinien ustawać w dyplomatycznych próbach przekonania Pekinu, że system THAAD jest jedynie środkiem obrony przed północnokoreańskim zagrożeniem i w żaden sposób nie wpłynie na chińskie bezpieczeństwo narodowe.

2. Polityka południowokoreańska skupia się na problemach wewnętrznych i prowokacjach północnokoreańskich. Wobec tego relacje z państwami środkowo- i wschodnioeuropejskimi schodzą na nieco dalszy plan. Minister spraw zagranicznych Yun Byung-se odwiedził Monachijską Konferencję Bezpieczeństwa, a także spotkał się w Bukareszcie ze swoim rumuńskim odpowiednikiem. Choć sprawy współpracy gospodarczej pojawiały się podczas rozmów, nie sposób było uniknąć tematu północnokoreańskiej próby rakietowej i zabójstwa Kim Jong-nama. Strona południowokoreańska szuka sojuszników, by przyjąć wspólny front działań mających na celu ukarać Północ.

3. Kolejny test pocisku balistycznego oraz zabójstwo Kim Jong-nama przy użyciu broni chemicznej już następnego dnia zwracają oczy całego świata na zagrożenie jakie może stanowić Korea Północna. O ile często nieudane próby nuklearne świadczyły, że Korea Północna może stać się niebezpieczna pewnego dnia, to możliwość posiadania przez nią arsenału broni chemicznej stanowi zagrożenie już dziś. Jak pokazuje przypadek zabójstwa Kim Jong-nama do użycia niezwykle toksycznego gazu bojowego VX nie jest potrzebny specjalistyczny sprzęt. Każdy wszędzie może stać się ofiarą, czego dowiedziono na lotnisku w Malezji. Rodzi to pytanie czy Koreańczycy z Północy są na razie w stanie atakować jedynie jednostki, czy posiadają także możliwość rozpylenia tego typu broni na masową skalę.

Wszystkie międzynarodowe negocjacje dotyczyły do tej pory zagrożenia nuklearnego ze strony północnokoreańskiej, a jej program rozwoju chemicznej i biologicznej broni masowego rażenia został całkowicie przeoczony. Broń tego typu jest znacznie

trudniejsza do wykrycia niż nuklearna i trudno nawet oszacować co dzieje się za zamkniętymi drzwiami północnokoreańskich fabryk.

Stany Zjednoczone rozważają umieszczenie z powrotem Korei Północnej na liście krajów sponsorujących terroryzm. Unia Europejska nakłada kolejne sankcje, a Korea Południowa nawołuje do zawieszenia praw i przywilejów członka ONZ. Czy tym razem reżim północnokoreański zaprzestanie prób nuklearnych pod wpływem międzynarodowych działań? Jest to bardzo wątpliwe. Głównym partnerem handlowym Pyongjangu są Chiny i to od nich zależy zmiana polityki Korei Północnej.

Kim Jong-nam stał się ofiarą północnokoreańskiego reżimu. Jego zabójstwo na lotnisku w Malezji oraz egzekucja Jang Song-taeka, wujka Kim Jong-una, w grudniu 2013 roku ukazują że nikt, nawet krewni samego przywódcy nie są bezpieczni.

Decyzja o zabiciu swojego przyrodniego brata wskazuje, że Kim chciał pozbyć się ostatniej przeszkody, która mogła zakwestionować jego władzę. Odsunięty od władzy i żyjący poza granicami kraju Kim Jong-nam raczej nie miał ambicji zajęcia miejsca Kim Jong-una, choć w jednym z wywiadów skrytykował sukcesję władzy w trzecim pokoleniu. Południowokoreańscy szpiedzy donoszą, że od czasu przejścia władzy w 2011 roku z rozkazu młodego przywódcy ponad 100 członków partii, wojska i urzędników spotkała egzekucja. Reżim Kim Jong-una wydaje się być bardziej brutalny i nieprzewidywalny niż jego ojca. Z drugiej strony może to jednak świadczyć nie o potęgę, a wręcz przeciwnie o słabości władzy Kima.

Zabójstwo Kim Jong-nama, nie stanowiącego realnego zagrożenia, wydaje się być nierozważnym posunięciem. Choć ludność północnokoreańska nie zbuntuje się przeciwko swemu przywódcy, jego pozycja może zostać w ich oczach zachwiana. Społeczeństwo ukształtowane poprzez konfucjańskie wartości, które na pewno w jakimś mierze jeszcze tkwią w Koreańczykach, nie spojrzy przychylnym okiem na brak lojalności wobec rodziny i nie okazywanie szacunku względem starszego brata czy wuja. Zabójstwo przyrodniego brata i publiczne upokorzenie, a następnie egzekucja wuja uderzają w te wartości.



OŚRODEK
SPRAW
AZJATYCKICH

RAPORTY OPINIE DORADZTWO

PIERWSZY W POLSCE UNIWERSYTECKI
THINK-TANK

DORADZTWO POLITYCZNE I BIZNESOWE

ZESPÓŁ Z PRAKTYKĄ W AZJI

www.osa.uni.lodz.pl

